Nr: 18.
Wtorek.
D. 21. Stycznia
Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.
Pobyt Kazimierza II na Rusi 1191.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Wczoray przed południem wszystkie pułki Gwardji i inne tak Piechoty iak Jazdy tudzież Artylerja składaiące garnizon stolicy; wystąpiły w paradzie; najprzód uszykowały się od Zamku aż do środka Nowego świata, poczem defilowały na Saskim Dziedzińcu przed N: PANEM powitawszy Łaskawego MONARCHĘ radosnemi okrzykami. Tak N: PAN, iakoteż J:C:M: Wielki XIĄŻE, ubrani byli w Mundur Wojska Polskiego.

Wczoray JW. Radca Tajny i Senator Nowosilcow w swem zimowym mieszkaniu na Nowym świecie (niegdyś Pałac Branickich) dawał świetny BAL, który N: PAN i J:C:M: Wielki XIĄŻE obecnością swą zaszczycić raczyli.

Zdalszych spraw Kryminalnych w Sądzie Appelacyjnym zastępuiącym w takowych sprawach Sąd Kassacyjny, po tegorocznych ferjach sądzonych, ważną także była sprawa przeciwko Janowi *Terszewskiemu*, o zbrodnią morderstwa na swoim gospodarżu popełnioną obwinionemu, której stan z przyznania obwinionego wyśledzonemi okolicznościami ztwierdzonego wykazał się następuiący. W dniu 21 Stycznia 1820 r: iuż pod noc Sebestjan *Krysiński* Młynarz właściciel wiatraka pod Warszawą, powziąwszy podejrzenie na zostaiącego u siebie w służbie Jana *Terszewskiego*, iuż dwa razy za kradzieże sądownie pociąganego, iż mu z Kamizelki 24 grosze ukradł, dla przekonania się zkąd tenże znalezione właśnie u niego pieniądze dostał, poszedł z nim na miejsce sobie wskazane: W drodze tej gdy łaiać i bić zaczął, Terszewski broniąc się iak powiada, ugryzł mu palec, nadto nożem który miał przy sobie, pokaleczywszy mu twarz i ręce, nareszcie pchnął go w piers tak mocno, iż Krysiński padł na ziemię, i dopiero po oddaleniu się Terszewskiego przytomność odzyskał; poczem opatrzony przez Chirurga w bliskości mieszkaiącego, wciąż choruiąc mianowicie na bok lewy, który mu napuchł, dnia 2 Marca tego samego roku życie zakończył. Niepewność przyczyny tej śmierci wynikaiąca z niezgodnych zdań biegłych w sztuce lekarskiej, (albowiem relacja obdukcyjna zadanym na ciele Krysińskiego obrażeniom przyspieszenie tylko śmierci przypisała, gdy przeciwnie Rada Lekarska ranę nożem wpiers zadaną za przez się śmiertelną uznała) przy innych na uwagę zasługuiących okolicznościach spowodowała wyrokuiący w tej sprawie Sąd Kryminalny Województw Mazowieckiego i Kaliskiego: że obwinionego Jana Terszewskiego na zasadzie Artykułów 137, 138, 139, 45, 32, 41, 46 Kodexu karz: Pols: na lat 10 ciężkiego więzienia od dnia wyroku, z przykuciem nałańcuchu w czasie od robot wolnym; przy zawieszeniu przez czas kary w używaniu praw cywilnych i politycznych skazał, a po wycierpianej karze na lat pięć pod dozór Policji oddał, od którego wyroku założony przez obwinionego Rekurs do Sądu Kassacyjnego iako bezzasadny odrzucony został.

Potrzebny iest Drukarz do Litografji w biórze Dyrekcji Jeneralnej Dróg i Mostów przy ulicy Nowy świat pod Nrem 1269. Deklaracje na piśmie przyjmowane będą do dnia 28 Stycznia b:r:

Prenumerata.— w Składzie sztuk pięknych A. *Brzeziny* przy ulicy Miodowej wyjdzie przez karnawał pięć Numerów Tańców nowych granych na Balach, Maskaradach i Redutach Warszawskich, ułożonych na Pjanoforte, na pięknym białym Welin Papierze, na które po zł: 5 prenumerować można. Pierwszy Numer wyszedł iuż z pod prassy, kosztuie bez prenumeraty złp: 2, i zawiera w sobie ieden Polonez, dwa Walce i Mazurki, drugi Numer wyjdzie w przyszłą Srode.

Przed kilką dniami przybył do Warszawy za własnemi interesami W. Ludwik *Chełmicki* Obywatel z Kaliskiego, a będąc zdrów zupełnie nagle uczuł się być słabym, która to słabość wydawała się być mało znaczącą, iednak tenże Obywatel przyzwał Reienta i napisał Testament, poczem spokojnie przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 45.

Administracja Dochodów Konsupcyjnych M. Warszawy doniosła iż dla wygody Publicznej ustanowiła 8 składów w Warszawie, w których zawsze dostać można Spirytusu i Wódek w lepszym gatunku, na własną potrzebę, te składy są w domach pod Nrami: 271 1835, 2287, 761, 1104, 1283, 2688, 473.

Dziś mrozu stopni 16.

ROZMAITOSCI.

Wedle obrazu statystycznego, na zeszłorocznym sejmie (1822 w Grudniu) złożonego; ludność Rzeczypospolitej Krakowskiej wynosi 110,514 mieszkańców. Liczba Audytorów w Uniwersytecie wynosiła 289 w roku zeszłym; w obu liceach 892 Uczniów; po szkołach początkowych płci obojga w mieście i okręgu 3889. — w Roku 1821 w Paryżu urodziło się Dzieci 25,156 z nich Chłopców 12,860, a Dziewcząt 12,296, umarło osób 22,917, Męszczyzn 11,401, Kobiet 11,516,

przez tenże rok wyszło Wina 817,707 Hektolitrów, Wódki 42,785, Piwa 119,794. zjedzono Wołów 73,428, Krów 7,727, Cieląt 70,081, Baranów 333,385, Swiń 87,004, Zwierzyny i Drobiu za blizko 2 miljony frank:

w Madrycie Hrab: *Fuentes* Grand Hiszpański pierwszej klassy, ożenił się z sławną Aktorką Panną *Sala*, nieopuściła iednak sceny, a gdy po za mąż pójściu wystąpiła na Teatrze w Operze *Zoraida*, Publiczność przyieła ią z trudnym do opisania zapałem, i po każdym Akcie przywoływała ią na scenę. Gażę przeznaczoną z Teatru ofiarowała na Szpitale i Sieroty—Król Francuzki w dzień Nowego roku na kolęde darował swemu Wnukowi Xciu *Bordo* rzadkiej piękności zabawkę, toiest cały Pułk Ułanów, tak na sprężynach urządzony iż może naśladować wszelkie obroty woienne. —

w Przedostatnim Numerze Dziennika Mód wychodzącego w Frankforcie znajduie się następuiący opis niedawno wydarzonego przypadku: Wieśniak kupiwszy w Walenejen kufer wielki dębowy z zamkiem mocnym, włożył go na wóz i wracał do domu; za miastem wzięła go chętka palić tytuń, wiatr gwałtowny nie dozwalał mu zapalić hupki, skry ulatały, myśl mu przyszła otworzyć kufer i wleść do w niego ażeby skrzesać ogień i takim sposobem uchronić się od wiatru. Tym czasem wóz iechał dalej, fajka była zapalona, gdy wiatr czy też uderzenie koła okamień było przyczyną że wieko zatrzasło się a wieśniak został zamknięty. Można sobie wystawić podziwienie w iakiem zostawał ujrzawszy być zamkniętym, chciał siłą wyłamać wieko, ale nadaremnie, drzewo grube a zamkł mocne. Jak na nieszczęście hupka zapalona rozsypała się po słomie i poparzyła mu nogi, w tym nieszczęsnem położeniu nieumieiąc sobie zaradzić zaczął krzyczeć z całej siły w nadziei że przeieżdzaiący usłyszą go, lecz nadaremnie, koń szedł zawsze drogą, nikogo niespotkowszy, iego pan w tak ciasnym więzieniu wydawał ciągle krzyki żałośne myśląc że ktoś da mu pomoc, lecz przypomniał sobie że klucz schował do kieszeni boiąc się ażeby go nie zgubił, przypomniał także iż na drodze są wody i może utonie, nakoniec po cztero godzinnej iezdzie koń stanął przed mieszkaniem wieśniaka. Żona widząc wóz bez przewodnika myślała że męża zabito, w tem słyszy krzyki, niemogąc się domyślić zkąd pochodzą, wybiega na ulicę, zbiegaią się sąsiedzi, każdy słucha lecz się boią przystąpić do kufra, myśląc iż iest zaczarowany, posyłaią po śmiałego kowala, otwiera kufer z wielką trudnością, a biedny wieśniak wyłazi na wpół umarły, blady, zmieniony, opowiada z wolna swój tragiczny przypadek, i poprzysięga nigdy fajki niepalić.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Downarowicz Marszałek z Białegostoku.
Ostaszewski Oby: z Płockiego.
Załuski Antoni Oby: z Siedleckiego.
Żyliński Felix Dzie:
Zalewski Jgnacy Oby: z Lipin.
Zaruski Michał Oby: z Łaski.
Ośmiałowski Ludwik Oby: z Bedlic.
Żuliar Jan Oby: z Łubny.
Ratyński Tomasz Adwokat z Radomia.
Malczewski Paweł Dziedzic.
Rogowski Klemens Oby: z Płońska.
Hornowska Julianna b, Jenerało: z Lelowa.
Maruszewski Oby: z Piotrkowskiego.

DONIESIENIA.

w Biórze sztuk pięknych przy ulicy Miodowej Nr: 490 u J. *Widrychiewicza* wyszły z pod prassy nowa muzyka. Polonez i Mazurek grany na Balu danym przez Xięcia N a m i e s t n i k a dla N a j i a ś n i e j s z e g o P a n a na dniu 18 b: m: skompo: i ułożony na Fortepjano przez J. *Damse*, cena zł: 1.

Przy ulicy Franciszkańskiej w kamienicy pod Nr: 1796 na 1em piętrze iest do naięcia każdego czasu 6 pokoiów porządnych z kuchnią, drwalnią i piwnicą, do których do naięto być może stajnia z wozownią, za cenę dzierżawną umiarkowaną. Życzący sobie takowego mieszkania może się zgłosić albo do dozórcy w tymże domu na dole przebywaiącego, albo też na 2iepiętro po prawej ręce od wschodów, gdzie dalszą informacją poweźmie.

Dnia 14 na 15 Stycz: b: r: skradziono z Gminy Leliszew dwa Konie rosłe, iasno gniade, w 5 roku, ieden z nich mniejszy miał biedro zbite, drugi roslejszy obie nogi zadnie białe, oba chude w krzyżach szczupłe, zabrano z niemi wasong na prostych saniach parokonnych, i chomonta krakowskie stare, ktokolwiek przyczyni się do wykrycia złodzieia i zwrócenia właścicielowi Koni, złp: 100 nadgrody odbierze. *Kuszel.*

Kolonja *Dobrewil* w Białołęce pod Warszawą, składaiąca się z 30 Morgów Chełmińskich, wczęści zasiana, wczęści maiąca las w dobrym stanie, Dom w roku zeszłym wybudowany, do sprzedania. Dowiedzieć się tamże u w podle mieszkaiącego Mich: Kamińskiego.

w Rynku starego miasta Nr 43 iest całe 1sze piętro do naięcia z stajnią i wozownią. Życzący uda się po informacją do Cukierni w tymże domu.

Teatr. Jutro po 3raz, widowisko *Indjan*.